

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jafiska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Z wielkiej chmury mały deszcz.

Słusznie zaznaczyła „Gazeta Polska”, że przed każdą niemal sesją Zgromadzenia lub Rady Ligi ukazują się zapowiedzi, iż nadchodzące obrady genewskie będą posiadać niezwykłą doniosłość, że staną się punktem zwrotnym w polityce europejskiej, a nawet światowej, która w zależności od ich wyników podąży w tym lub innym kierunku. Przepowiednie te jednak dotychczas ani razu się nie sprawdziły. Wręcz przeciwnie, zamiast oczekiwanych sensacji, obrady genewskie przynosiły zazwyczaj głębokie rozczarowanie.

Tym razem również spotkał zawód tych wszystkich, którzy spodziewali się jakichś decydujących uchwał i doniosłych posunięć w Genewie. Nie należy jednak zapominać, że Liga jest w założeniu swym terenem, gdzie osiąga się kompromisy, a nie boiskiem na którym odnosi się stanowcze zwycięstwa lub kompletne porażki. Zadaniem jej jest łagodzenie przeciwności, wyszukiwanie formuł porozumienia, w trudnych zaś wypadkach odraczanie drażliwych spraw do następnego posiedzenia lub odsyłanie ich do... Trybunału Haskiego.

Tak właśnie postąpiono obecnie z głośną sprawą unji celnej między Niemcami i Austrią. Nie została ona, jak wiadomo z telegramów, przez Radę Ligi rozstrzygnięta, lecz przekazana Trybunałowi Haskiemu.

Rząd francuski pragnął skłonić Radę do powzięcia decyzji politycznej, zakazującej Niemcom i Austrii wszelkich dalszych kroków w kierunku urzeczywistnienia ich zamiarów. Na to nie zgodzili się jednakże ani Anglia ani Włochy i Briand musiał przyjąć kompromisową propozycję Hendersona, zapraszając Radę do rozpatrzenia całej sprawy pod kątem widzenia prawa formalnego.

Opinia francuska przyjęła decyzję Ligi rozmaicie. Podczas gdy prasa lewicowa akceptuje ją naogół, dzienniki prawicowe zarzucają Briandowi, jak zwykle, zbyt miękkość. Zdaniem ich, nie powinien on być zgodzić się na taktykę Hendersona, ograniczającą na razie sprawę Anschlussu do kwestii jego legalności, lecz już podczas obecnej sesji Rady Ligi wystąpić na mocy artykułu 11 paktu Ligi. Artykuł ten upoważnia każdego członka Ligi do zwrócenia uwagi jej Zgromadzenia lub Rady na wszelkie okoliczności mogące zakłócić stosunki międzynarodowe i zagrażające pokojowi.

Procedura, którą przyjęło nie oznacza jednak w zasadzie zrzeczenia się późniejszej akcji na podstawie tego artykułu.

D.

Echa sprawy gdańskiej w Radzie L. N.

Wymiana pism między min. Zaleskim a Curtiusem.

GENEWA, 26. V. (Pat). Sekretarjat generalny ogłasza pisma, wymienione pomiędzy ministrem Zaleskim a przewodniczącym 63-jej sesji Rady, nie mieckim ministrem spraw zagranicznych Curtius w związku z jego przemówieniem z okazji przyjmowania raportu na posiedzeniu w dniu 22 maja r. b. o stanie stosunków polsko-gdańskich. Pisma te sformułowane są jak następuje:

Pismo p. ministra Zaleskiego do ministra Curtiusa.

Panie Przewodniczący. Przy okazji debaty nad jednym z punktów porządku dziennego w czasie dzisiejszego posiedzenia uważałem Pan za stosowne złożyć w imieniu Rady deklarację, w której końcowy ustęp, w świetle dyskusji spowodowanej pismem wysokiego komisarza w Gdańsku, nabiera charakteru wyrażenia politycznego. Niech mi wolno będzie uprzejmie zwrócić uwagę Jego Ekscelencji na zwyczaj, obserwowany dotychczas kurtuazyjnie przez wszystkich przewodniczących Rady, uzgadniania swych deklaracji, mających charakter polityczny, ze swymi

Audjencje u P. Prezydenta.

WARSZAWA, 26. V. (Pat). W dniu 26 maja o godzinie 11 rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Koła Chemików Politechniki Lwowskiej w osobach Aleksandra Morawidzi-Crivilli, Mieczysława Spiessa i Jerzego Grzymka. Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi dyplom członka honorowego Koła Chemików Politechniki Lwowskiej. O godzinie 17 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji p. Michalskiego, dyrektora Funduszu Kultury Narodowej.

Rocznica zgonu ś. p. atamana Petiury.

LUCK, 26. V. (Pat). Społeczeństwo ukraińskie w Lucku obchodziło uroczyste rocznicę śmierci ś. p. atamana Szymona Petiury. Uroczystości rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem, odprawionem w soborze prawosławnym, wieczorem zaś odbyła się w sali Ridnej Chaty akademja, w której wzięli udział wojewoda Józewski, liczni przedstawiciele organizacyj społecznych ukraińskich i polskich oraz wielu wyższych urzędników. Akademja była uroczystym posiedzeniem zarządu Ridnej Chaty. Po zagajeniu przez inż. Filipczuka przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego i polskiego wygłosili liczne przemówienia, w których obrazowali działalność ś. p. atamana Petiury jako ideowego wodza społeczeństwa ukraińskiego. Na zakończenie chóry wykonały szereg żałobnych pieśni.

Bezpośrednia komunikacja między Polską a Estonją.

Prowadzone są obecnie rokowania celem ustalenia bezpośredniej komunikacji pasażerskiej między Polską i Estonją.

W kołach miarodajnych spodziewają się, że pertraktacje zostaną ukończone w najbliższym czasie i że bezpośrednia komunikacja pasażerska zostanie otwarta już z dniem 1 lipca r. b. Dodac należy że od lutego r. b. istnieje już między Polską a Estonją bezpośrednia komunikacja towarowa.

Kongres fitopatologiczny.

Warszawa 26. V. (Pat). — W dniu 26 b. m. rozpoczął obrady trzeci międzynarodowy kongres zwalczania szkodnika zbożowego. W kongresie biorą udział przedstawiciele Austrii, Danii, Francji, Jugosławii, Niemiec, Węgier, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Szwajcarii i Polski. Kongres zagał p. Oskar Claeqi, delegat Danii.

Prof. Szymański w Brazylii.

RIO DE JANEIRO, 26. V. (Pat). Przybył tu były marszałek Senatu profesor Szymański, powitany przez p. Rzecząpospolitą Mazurkiewicza, prezesa akademji medycznej, przedstawicieli Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego oraz kolonję polską.

„Niemen“ w Argentynie.

BUENOS AIRES 26. V. (Pat). Po raz pierwszy w dziejach odrodzonej Polski zawiął do portu argentyńskiego Colon w Prowincji Entre Rios polski statek towarowy „Niemen“ pod banderą polską. Niemen przywiózł do Argentyny ładunek węgla.

Nowa piatiletka.

MOSKWA, 26 V. (Pat). Agencja Tass donosi, że Najwyższa Rada Gospodarstwa Narodowego Z.S.R.R. przystąpiła do opracowania nowego planu 5-letniego dla przemysłu i elektryfikacji. Plan obejmuje lata 1933—1937. Dyrektor sekcji planów Najwyższej Rady Górewicz został mianowany prezesem komitetu, opracowującego tę nową piatiletkę. Poza tem w skład komitetu między innymi wchodzi: Bucharin, Krzyżanowski, Piatakow i inni. Plan ma być opracowany w terminie do 15 sierpnia r. b.

Tereny złotodajne.

MEKSYK 26.5. Pat. — Wpobliżu El Tambor (Sinaloa) odkryto niedawno tereny złotodajne, do których wyruszyły całe zastępy poszukiwaczy złota z rodzinami. Na miejscu jednak okazało się, że poszukiwacze złota spotykają się ze strasliwymi trudnościami, wobec czego wielu z nich powraca teraz do El Tambor w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego i ruiny materialnej. Zatarci powstają przedewszystkiem na tle nieuregulowania niektórych punktów spornych, dotyczących prawa eksploatacji.

Opalową

wykwintną damską bieliznę z walansjenkami już otrzymaliśmy

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA
Franciszek Frliczka Zamkowa 9, tel. 6-46.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO

POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn.
na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE

SOLANKOWE

KWASOWĘGLOWE

BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI

HYDROPATJA—ELEKTROTERAPJA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. —

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE.

PLAŻA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ.

SPACERY ŁÓDZKIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGORZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Rząd Walerego Śławka nadał się do dymisji.

Pułk. Śławek obejmuje kierownictwo klubu B. B. W. R.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj o godz. 6 po poł. w prezydjum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem p. premiera Śławka. W posiedzeniu tem nie wziął udziału P. Marszałek Piłsudski. Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu tem zapadła uchwała o przedłożeniu Panu Prezydentowi Rzplitej prośby o przyjęcie dymisji rządu.

O godz. 7 min. 30 wieczorem p. premier Śławek udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej. Pan Prezydent dymisję przyjął i powierzył obecnemu rządowi sprawowanie agend do czasu powołania nowego rządu.

Dowiadujemy się, że decyzja p. premiera Śławka została przezeń powzięta wobec konieczności całkowitego poświęcenia się kierownictwu prac w BBWR., które zmierzają do reformy konstytucji. Zagadnienie to, jako programowe zadanie związane z platformą wyborczą bloku, obóz Marsz. Piłsudskiego, jak i prezes Śławek, traktują jako naczelną zagadnienie politycznej polityki państwowej na najbliższy okres czasu, którego realizacja musi być doprowadzona do skutku.

Dekrety Pana Prezydenta.

WARSZAWA, 26-V. (Pat). Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do p. premiera ma brzmienie następujące:

Prezydent Rzeczypospolitej.

Do Pana Walerego Śławka, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim ustępującym panom ministrom i kierownikom Ministerstwa Skarbu dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, dnia 26 maja 1931 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) *I. Mościcki*,
Prezes Rady Ministrów (—) *W. Śławek*.

Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do p. ministra Pierackiego brzmi jak następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej.

Do Pana Bronisława Pierackiego, ministra w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję zwalniam Pana z urzędu ministra. Równocześnie poruczam Panu pełnienie dotychczasowych funkcji aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, dn. 26 maja 1931 roku,

Prezydent Rzeczypospolitej (—) *I. Mościcki*,
Prezes Rady Ministrów (—) *W. Śławek*.

Analogiczne dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wystosowane zostały do poszczególnych ministrów i do p. kierownika Ministerstwa skarbu.

Nowy rząd ma utworzyć min. A. Prystor.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W kołach politycznych utrzymują, że Pan Prezydent Rzplitej powoła na szefa rządu p. Aleksandra Prystora, dotychczasowego min. przemysłu i handlu. Należy przypuszczać, że nowy rząd zostanie powołany w dniu dzisiejszym.

Niewątpliwie, należy się spodziewać pewnych przesunięć i zmian na fotelach ministerjalnych, jednakże w tej chwili jeszcze trudno jest przewidzieć, jakie to będą zmiany.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

OSTATECZNY BILANS POWODZI.

Burmistrz Kowna przedstawił ministrwi spraw wewnętrznych Arawiczus złożył podanie w Ministerstwie Oświaty, w którym prosi o stanowisko nauczyciela w gimnazjum rządowym. Przed swą karierą polityczną, w pierwszych latach niepodległości Litwy, Arawiczus wykładał w szkołach.

ARAWICZUS PROSI O STANOWISKO NAUCZYCIELA.

B. minister spraw wewnętrznych Arawiczus złożył podanie w Ministerstwie Oświaty, w którym prosi o stanowisko nauczyciela w gimnazjum rządowym. Przed swą karierą polityczną, w pierwszych latach niepodległości Litwy, Arawiczus wykładał w szkołach.

ZWIĄZKU „DZIENNIKARZY KATOLICKICH“ NIE ZAREJESTROWANO.

„Rytas“ donosi, iż niedawno grupa dziennikarzy katolickich zwróciła się do Naczelnika m. Kowna, i powiatu, z prośbą o zarejestrowanie statutu związku dziennikarzy katolickich. W wyniku długich rozważań próba ta nie została uwzględniona i statutu związku nie zarejestrowano.

ECHA INCYDENTU W GMINIE EWANGELICKIEJ W WIERZBOŁOWIE.

Rada konsystorska rozważyła incydent w parafii wierzbołowskiej. Jak wiadomo, wierzbołowscy Niemcy wystąpili przeciwko nowo zamianowanemu pastrowi Wimerowi. Rada postanowiła pastora Wimer'a nie odzwalniać ze stanowiska i podjąć wszelkie zarządzenia celem zapobieżenia powtórzeniu się takich incydentów.

NOWE PISMO.

Jak podają pisma kowieńskie w pewnych kołach zamierza się w krótkim czasie wystąpić do wydawania nowego tygodnika „Akis“ (Oko). Jak się dowiadujemy „Volksblatt“, pismo to ma kontynuować „tradycję“ znanego „Tautos Kelias“.

CASUS P. HERBACZEWSKIEGO.

Jak wiadomo prof. Herbaczewski użył niedawno na odczyty publicznym wygłoszonego w Uniwersytecie nieodpowiednich wyrazów. Zachowanie się prof. Herbaczewskiego wywołało wzburzenie wśród jego kolegów profesorów. Sprawę tę rozważył Senat Uniwersytecki. Wobec tego wygłoszenia odczytów publicznych w Uniwersytecie do 1 stycznia 1932 r.

Z Białorusi Sowieckiej.

7 WYKROKÓW ŚMIERCÍ.

Z Białorusi sowieckiej donoszą, że w Grodsku Koszyskim aresztowano 11 włoskich oskarżonych o kontrrewolucyjną działalność i zamordowanie 4 milijonów.

Postawionych przed sąd dotychczas, 7 oskarżonych skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, 4 zaś na bezterminowe ciężkie więzienie.

—0—

Czekista wśród robotników.

MOSKWA 26.5. Pat. — Funkcjonariusz G. P. U. Panarin zastrzelił na stacji kolejowej Stalino dwóch robotników i ranil ciężko dwóch innych. Dzienniki przedstawiają zabójcę jako agenta kulackiego i dowodzą, że krok ten był aktem zemsty klasowej.

Giełda warszawska z dn. 26.V. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,91½ — 8,93½ — 8,94½
Holandja	358,60 — 359,40 — 359,60
London	48,40½ — 48,51 — 48,59½
Nowy York	8,917 — 8,937 — 8,937
Nowy York Kabel	8,923 — 8,943 — 8,903
Paryż	34,90½ — 34,99 — 34,82
Praga	25,43½ — 25,50 — 26,37
Szwajcarya	172,55 — 172,98 — 171,7
Wiedeń	123,43 — 125,74 — 125,17
Włochy	43,72 — 46,84 — 46,60
Berlin w obr. pryg.	212,35
PAPIERY PROCENTOWE:	
4% Pożyczka inwestycyjna	85,00
5% Konwersyjna	48,25
5% kolejowa	48,75
6% dolarowa	107,8
7% Stabilizacyjna	60,25
10% Kolejowa	105,00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Ts. same 7½	62,50
8% L. Z. T. K. Przem. Pol.	61,00 — 80,50
7½ ziemskie dolarowe	72,75
4½% L. Z. ziemskie	82,00
4½% warszawskie	33,50
5% warszawskie	57,5
8% warszawskie	73,60 — 78,80 — 78,6
8% Łódź	66,2
10% Siedlec	75,0
3% budowlana	39,5
A K C J E:	
Bank Polski	173,00 — 174,0
B. Zachodni	62,50
Sila i Swiatlo	40,00
Wegiel	23,00
Lilipod (bez kup. za r. 1930)	18,00
Modrzewjów	5,75 — 8,00
Starachowice	8,75
Haberbusch (bez kup. za r. 1930)	88,00

Dziennikarz—pierwszym „nieśmiertelnym“.

Parę tygodni temu odbyła się w Akademii Francuskiej uroczystość przyjęcia nowego członka na opróżnione przez Jerzego Clemenceau miejsce. Nowym „nieśmiertelnym“ został Andrzej Chaumeix, długoletni redaktor działu politycznego w „Journal des Débats“.

Pierwszy to w dziejach Akademii Francuskiej wypadek, że do grona „nieśmiertelnych“ wchodzi człowiek o zasługach wyłącznie dziennikarskich, mimo, że — jak to p. Chaumeix dwukrotnie w swym przemówieniu inauguracyjnym zaznaczył — Akademia jest „jedyną godnością, o którą ubiegać się może przedstawiciel społeczeństwa“, „gdyż „jego inteligencja gęstsza i różnorodniejsza otwierała mu wszystkie drogi“.

W 1900 r., po powrocie młodego Chaumeixa z Rzymu, zaproponowano mu współpracę w jednym z najstarszych — bo powstałym w 1789 r. — codziennych pism francuskich „Journal des Débats“. Pismo to, trzymając się w ciągu kilkudziesięciu lat kierunku rojalistycznego i konserwatywnego, skłaniało się zaczęło w siedemdziesiątych latach ub. stulecia ku ideałom republikańskim. Odtąd zachowywał umiarkowany kierunek postępowy.

Do grona pracowników „Journal des Débats“ zaliczył się w swoim czasie także powagi jak Taine, Renan, Lemaître, de Vogüé, Renault, Lavis, Leroy-Beaulieu, Lamy i in. Nic przeto dziwnego, że Chaumeix zaszczytną propozycję współpracy przyjął i od 30 lat pisze artykuły wstępne, wykazując wielki zmysł orientacji, przejrzysty styl, cięty język i publicystyczną werwę. Krótka przerwa w dziennikarskiej działalności Chaumeixa spowodowała wojna, kiedy to przerzucił się on na kilka lat do dyplomacji i pracował owocnie w charakterze radcy poselstwa francuskiego w Bernie. W 1918 r. znowu powraca Chaumeix do dziennikarstwa.

Chaumeix jest również współpracownikiem słynnego „Figara“ oraz „Revue des Deux Mondes“.

Akademii Francuskiej, przyjmując do grona swych członków dziennikarza, wykazała wielkie wyczucie ducha czasu. Dziś, w dobie powszechnego uznania potęgi „szóstego mocarstwa“ i roli „Jęj Królewskiej Mości Prasy“, nauka i sztuka nie mogą odgradzać się od dziennikarstwa. Uczony, artysta i dziennikarz, są to trzy zawody jednako obowiązujące do służenia wyższemu ideałowi ludzkości: Prawdzie, Pięknu i Dobru.

Specjans.

Widowisko „Zabicie Bazyliuszka na Bakszcie“

Komitetowi Organizacyjnemu widowiska „Zabicie Bazyliuszka na Bakszcie“, należą się słowa podzięk i uznania. Zmontowane dwudniowe widowisko piękne, wesołe, barwne, o tak urozmaiconym programie, widowisko, które rozbawiło i rozruszało senną ulicę wileńską i osiągnęło tak świetne wyniki, na taki wyciecznik mogli się tylko zdobyć pełni zapału harcerze.

Nastroj świąteczny i cudowna pogoda przyczyniły się do tego, że w dniu 24-go już przed godziną siódmą, zaczęły się gromadzić tłumy na placu Katedralnym. Cieszący się posiadacze bazyliuszkiowego znaczka byli w znakomitej mniejszości, w stosunku do tych którzy się chcieli przyrzeć widowisku na gapę i którzy z całą bezwzględnością i energią usiłowali przerwać podwójny kordon żołnierzy, harcerzy i harcerzek, aby się dostać jak najbliżej estrady, ogniska, i przybijającego konno i zbrojnie rycerstwa, poprzedzanego przez fanfary orkiestri i heroldów.

Zebrany tłum owacyjnie przywitał przybycie podobizn „Głowy Państwa“ (udana karykatura wojewody Kirtiklisa) i Głowy Miasta (mniej udana prezydenta Folewskiego) i entuzjastycznie przyjął odczytany manifest przez herolda i wjazd rycerstwa, którego ewolucje wyglądały barwnie i malowniczo w oświetleniu ognisk i pochodni, na tle zapadającej nocy. Piękne chóry powitalne wykonane przez zespoły męski i żeński i przemówienia „Głowy Państwa“ i „Głowy Miasta“ dopełniły programu na placu Katedralnym, poczem zbrojne hufy rycerskie pojechały na posilek i zaszło wypocząć do ogrodu Bernardynskiego, gdzie się o chłozu bawiono do późna.

Ale właściwy punkt kulminacyjny zabawy rozpoczął się dopiero naza-

Jutro o godzinie trzeciej, w pięknych i imponujących ramach dziedzińca Pałacu Reprezentacyjnego, laskawie użyżonego na ten cel przez p. wojewodę. Chóry, narady białobrodych kapłanów, rycerstwa przybyłego z czterech stron świata i przemówienia wyrażające symboliczne znaczenie bazyliuszki, nierobstwa, zawiści, partyjnicstwa i niegodów tkwiących w każdym z nas i wezwania do jego zabicia w imię ogólnego dobra i szczęścia, poprzedziły wymarsz pochodu na Baksztę.

Pochodowi na Baksztę towarzyszyły tłumy, które z nadzwyczajnym zdumieniem skonstatowały, że pogromcą Bazyliuszki, był nie zbrojny rycerz, ale najmniejszy harcerzyk, który siłą ducha i lustrzaną tarczą obezwładnił potwora, tak dalece, że pięćdziesięciometrowy jaszczur dał się prowadzić dziecku na błękitnej wstążce jak baranek, pod Ratusz, gdzie z całym spokojem wysłuchał okolicznościowych przemówień sławnych ludzi wileńskich: wojewody Kirtiklisa, prezydenta Folewskiego, dyr. Radjostacji Hulewicza, prof. Limanowskiego i p. Romer-Ochenkowskiej. Poczem Bazyliuszka prowadzona przez dzieć z lustrzaną tarczą, pod strażą harcerzy i harcerzek z tarczami i włóczniami, zbrojnego rycerstwa i wileńskich „Trzech Króli“, przybył na plac Katedralny, gdzie na estradzie młodzież ubrana w piękne ludowe stroje, ślicznie odtęńczyła, mazurę, krakowiaka, oberka, tańce góralskie i narodowe tańce litewskie. Widocznie łatwiej jest mocą ducha pokonać Bazyliuszka, niż ująć go siłą, gdyż podczas tańców, potworna bestja zachowywała się całkiem potulnie, nawet w momentach, gdy tłum przerywał potrójne kordony by szturmować zdobycie estrady.

Na drogę do Niemierza, (posiadłość ongiś Ben. Tyszkiewicza, obecnie Bochwiów), kierują się samochody pełne pań i panów cywilnych, by pojechać jeździć: „szwaronik“ z 24 pań, wszystkie czarno, w rajtrójkach i butach, przeważnie na białych koniach, popisują się nabytymi przez siebie wiadomościami z dziedziny hip-

Po złożeniu holdu Świętemu Jerzemu, tańcząc na placu Łukiskim i prze-defilowaniu ulicami, tłumy i barwne korowody wraz z Bazyliuszkiem powrócą na dziedzińiec Pałacu Reprezentacyjnego, gdzie po kilku przemówieniach nastąpiło misterium przekształcenia Bazyliuszki na pożytek ludzkości. Tu się wykazała cała pomysłowość harcerzy, którzy chcą położyć kres sporowi p. Romer-Ochenkowskiej i prof. Limanowskiego na temat: „Bazyliuszka — czy Smok, w unoszących się kłębach dymu potrafił przekształcić się w postrach olbrzymiego bazyliuszki, w pożytecznego magistrackiego smoka do polewania ulic.

Śpiewy chóralne harcerstwa dopełniły bogatego i urozmaiconego programu.

Słabą stroną widowiska był nadmiar przemówień, niedość dowcipnych do pobudzenia wesołości i na transmisję radjową zbyt mało opracowanych, ale zato co za pomysłowość i barwność, kostiumów jak pomysłowe ujęcie tarcz w wygląd i kształt kaziukowych serc piernikowych, dopełnionych włóczniami, powiększonych stylizowanych ruszyczkach. A szata samego bazyliuszki, to istny poemat artystycznie wykonanej apokaliptycznej bestji. Wreszcie sprawność wypełnienia całego programu, humor i uprzejmość nieustraszonych harcerzy i harcerzek, pozwalała się domyślać dobiegającego opracowania całości przez organizatorów imprezy, jak też karność i subordynacja wszystkich wykonawców. Dziwnem tylko się wydaje, że pierwszy i główny inicjator uroczystości Bazyliuszkiowych prof. Limanowski świecił nieobecnością...

Zokali.

Zjazd palestry polskiej.

Drugi dzień obrad.

W ciągu drugiego dnia zjazdu głównego zarządu Zw. Adwokatów Polskich w sali Rad Adwokackiej wyczerpano porządek dzienny 17-tego posiedzenia zarządu głównego, a następnie od południa odbywano w sali wydziału cywilnego Sądu okręgowego walne zgromadzenie delegatów poszczególnych oddziałów Zw. Adw. Polsk.

Do sprawowania godności przewodniczącego obradom powołano mec. Bolestawa Bielawskiego z Warszawy.

Zgromadzonych przedstawicieli Związku powitał prezes sądu apelacyjnego p. Kazimierz Bzowski oraz imieniem Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów p. prezes Maliński. Zakończono list powitalny nadesłany przez prezesa sądu okręgowego p. Wyszynskiego.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego wyczerpując sprawę natury sprawozdawczej z działalności zarządu głównego za rok ubiegły.

Przyjęto jednogłośnie zmiany niektórych artykułów statutu Zw. Ad. Pol.

Zakończono zgromadzenie przy uroczystościach przez komisję listę osób wybranych do zarządu głównego Związku, a w tym mec. mec. Bzowski, Cezarego Ponikowskiego z Warszawy na vice prezesa d-ra Tadeusza Janiszewskiego ze Lwowa na sekretarza, d-ra Karola Argasińskiego ze Lwowa na skarbnika. Na członków zarządu powołano mec. mec. Bolestawa Bielawskiego (Warszawa), d-ra Brunona Blumenfelda (Lwów), Marijana Doertera (Toruń), Mieczysława Engla (Wilno), Witolda Jeszke (Poznań), Stanisława Kalinowskiego (Lublin), Stanisława Kobylńskiego (Katowice), Henryka Komek (Warszawa), Marijana Koszowskiego (Poznań), Jana Kreglewskiego (Poznań), Leona Nowodworskiego (Warszawa), Aleksandra Rostockiego (Łuck), Zygmunta Sokolowskiego (Warszawa) i Artura Tilla (Lwów).

Posiedzenie zakończył referatem p. t. Kończąc nowelizację kodeksu procedury cywilnej mec. dr. Blumenfeld.

Zjazd zakończono wycieczką do Trok. Ka-er.

Wypadki z powodu świąt.

PARYŻ 26.5. Pat. — „Matin“ stwierdza, że w ciągu ubiegłych dni świątecznych ofiarami wypadków w Paryżu i okolicy padło 31 zabitych i około 100 rannych.

Pożar kopalni.

KALKUTA 26.5. Pat. — W kopalni złota Naudyrog w pobliżu Kilar wybuchł gwałtowny pożar, 10 osób poniosło śmierć, 52 dotychczas nie odnaleziono. Ogólna liczba ofiar nie jest znana.

KALKUTA 26.5. Pat. — Donoszą, że liczba ofiar w kopalni złota Naudyrog wzrosła do 47 osób, 80 osób jeszcze nie odnaleziono. Na miejsce katastrofy przybyła wielka ilość kobiet, które z niepokojem oczekują wiadomości o swych mężach. Wyrażono wszystkie wysiłki w celu odnalezienia dalszych ofiar katastrofy.

ki. Wśród nich nasze „asy“ konnej jazdy, wielokrotnie nagradzane, panny: Benisławska i Nitostawska, mające po sobotnich trudach jeszcze jutrzejsze rozgrywki i bal wieczorem.

Trzeba przyznać, że o ile smukłe kobiety wyglądają ślicznie w swoich zakietach, i porteczkach, o tyle tegie, a chociażby tylko pulchne... nich nie robią ludziom przykrości! Jakież sygnały sprawiają, że z łasków okolicznych spiją się w cwał ulani 3 pułku, fruwając chorągiewkami jak kwieciami, a z drugiej strony drogi inny oddział ewaluje po polu na spotkanie. Panie stają we dwa rzędy wprost drogi: ktośby się przerażał przez taką ochrone? To też nawet najmniejsi kapitułują, gen. Skotnicki i p. p. pułkownik Falewicz, (na swej niezmordowanej Kxalapie, pełnej krwi) pierwszy zeskakuja z koni, a za nimi inni, wita się z rozświeżonymi „szwardronikami“, którzy otaczają gości i w miętym pomieszczeniu szarżują do Wilna. Całe to towarzystwo, z dodatkami wielu osób ze świata sportu, reprezentowanego przez Bazyliuszkiem przez gorliwego prezesa hr. J. Breza, z ziemianstwa okolicznego i wileńskich, odnajduje się w niedzielę na ślicznym torze wycieczkowym, na Pośpieszce. Ta

Międzynarodowy kredyt rolniczy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Podpisana w Genewie konwencja międzynarodowa o rolniczym kredycie hipotecznym stanowi początek pracy wszystkich państw europejskich nad zapewnieniem pomocy rolnictwu dotkniętemu najbardziej ciężkimi gospodarczym przesileniem światowym. Państwa, które podpisały konwencję powołują do życia międzynarodowe towarzystwo hipotecznego kredytu rolniczego z siedzibą w Genewie. Zadaniem tego towarzystwa będzie udzielanie pożyczek instytucjom kredytu rolniczemu, mającym siedzibę swą na terenie państwa, które podpisało konwencję. Dla umożliwienia towarzystwu międzynarodowemu stworzenia specjalnej rezerwy, państwa umawia-

jące się wpłacają pewną sumę podzieloną stosownie do wkładów uiszczonych przez te państwa na rzecz Ligi Narodów. Dla Polski wpłata wyniesie 375 tys. dolarów.

Majątek towarzystwa międzynarodowego ani w czasie wojny, ani w czasie pokoju nie podlega żadnym rekwizycjom ani opodatkowaniu. Wolne od podatków są również zyski i obroty towarzystwa, oraz obligacje emitowane przez towarzystwo. Konwencja międzynarodowa o rolniczym kredycie hipotecznym, podpisana również przez Polskę, jako jedną z jej inicjatorek będzie ratyfikowana przez ciała ustawodawcze.

Zwycięstwo kandydata niemieckiego w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 26 V. (Pat). Wynik wyborów burmistrza miasta Kłajpedy może służyć za nowy dowód tężyzny żywiołu niemieckiego w Kłajpedzie. Burmistrzem został wybrany Niemiec dr. Brindlinger. Za

kandydatem z listy niemieckiej głosowało 26 osób na 40 uprawnionych do głosowania. Kandydat stronnictwa litewskiego starosta Simonajtis uzyskał tylko 6 głosów.

Sprawozdanie p. Birżyszki.

KOWNO 26.5. Pat. — Po powrocie z podróży propagandowej po Ameryce przez towarzystwa t. zw. odzyskania Wilna p. Birżyszka złożył obszernie sprawozdanie. Zadaniem jego podróży było doprowadzenie do ścisłego porozumienia między Litwinami a

Ukraincami, zamieszkalymi w Ameryce. Prelegent stwierdził, że widząc wspólnego wroga w Polsce odtąd obie narodowości będą współpracować w kierunku odzyskania Wilna i stworzenia niepodległej Ukrainy.

Zajęcie na granicy niemiecko-litewskiej.

KRÓLEWIEC, 26-V. (Pat). Na granicy niemiecko-litewskiej doszło do zajęcia między urzędnikami celnymi niemieckimi a policją litewską. Dwaj urzędnicy niemieccy zo-

stali aresztowani, poczem jednak, po spisaniu protokołu, wypuszczono ich na wolność. Powodem zajęcia było przekroczenie granicy litewskiej.

Briand podobno pozostaje.

PARYŻ, 26. V. (Pat). W czwartek 28 b. m. nastąpi wznowienie sesji parlamentarnej. W związku z tem powstaje pytanie, czy minister Briand pozostanie na swym stanowisku, czy też upierać się będzie przy powziętej po wyborze prezydenta Duomera decyzji czasowego wycofania się z życia politycznego i dyplomatycznego. Według

informacji, Briand, ulegając prośbom prezydenta Doumergue'a i jego następcy oraz premiera Laval'a i reszty członków gabinetu, postanowił pozostać na swym stanowisku. Wiadomość ta ma być oficjalnie ogłoszona dopiero we środę po posiedzeniu rady ministrów.

Kongres socjalistów francuskich.

TOURS, 26. V. (Pat). W czasie posiedzenia kongresu socjalistycznego. Graziani i b. poseł Lebas, wypowiedzieli się ostro przeciwko 7-u członkom grupy parlamentarnej, którzy w czasie dyskusji w Izbie nad Anchlusssem, głosowali przeciw, nie całą grupą. Graziani złożył w biurze kongresu wniosek, uchwalony przez federację departamentu Sekwany, domagający się ustąpienia Fernanda Bouissou. Następnie poseł Frot uzasadniał głosowanie w związku z dyskusją nad Anchlusssem i oświadczył, że 7-u posłów, należących do SFIO, a w ich liczbie i on sam, wypowiedzieli się przeciwko projektowi austriacko-niemieckiej unii celnej, gdyż forma tego projektu prze-

ciwna jest konwencji genewskiej. Dyskusję przerwał de Brouckere, delegat wykonawczy, witając kongres w imieniu Biura Międzynarodowego i przemówienie swoje zakończył stwierdzeniem: „Spotkamy się wszyscy w Wiedniu, gdzie Międzynarodówka poświęci swe prace świętej misji zapewnienia pokoju światowego“.

Debatę podjął nanowo Blum, przepowiadając, iż w przyszłych wyborach socjaliści odniosą olbrzymie zwycięstwo, jednakże nie tak znaczne, jak to przewidują wrogowie socjalizmu. Zresztą, zdaniem jego, nie leży w interesie socjalizmu, aby osiągać tak szybki rozwój.

3 wyroki śmierci.

WIEDEŃ 26.5. Pat. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Nadzwyczajny trybunał dla ochorony państwa wydał wczoraj wyrok na socjalistów chorwackich. Z 15 oskarżonych 3-ech skazano na śmierć przez powieszenie, resztę zaś na kary więzienia od lat 20 do 2-ech. Jednego osk. ulewinili-

no. Na śmierć skazany został szef policji miasta Djakowo w Chorwacji Seletkowiec, który zbliżył zagranicę, a ponadto pomocnik krawiecki Tillmann i bednarz Kirchsmayer. Obrońcy skazanych na śmierć Tillmanna i Kirchsmayera wniosli podanie o ulaskawienie.

Zniżki kolejowe dla uczestników uroczystości Mickiewiczowskich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Min. Komunikacji aby uprzęstąpić jaknajwiększej ilości osób udział w uroczystościach ku czci Mickiewicza które odbędą się w Nowogródzie w okresie czerwca, wydało zarządzenie ażeby wycieczki składające się co najmniej z 10-ciu osób, uzyskiwały 80 pro-

cent niższki kolejowej na drodze powrotnej z Nowogródka do miejsca stałego pobytu. Pojedyncze zaś osoby korzystające będą z 50 proc. niższki na kolejach w drodze powrotnej z Nowogródka.

Rewolucja w Afryce portugalskiej?

LE CAP 26.5. Pat. — Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, we wscho-

dniej części Afryki portugalskiej wybuchła rewolucja.

Wylew Stuczny.

LUCK 26.5. Pat. — Woda na rzece Słucz obok wsi Ujele w pow. Kozłopolskim zaczęła gwałtownie przybierać i podnosiła się o 7 m. ponad stan normalny. Z Rosji Szwedkiej przypłynęła pewna ilość drewna budowlanego oraz na specjalnie urządzonym pontonie przyspłynął niejaki Michał Włódnik którego zatrzymano na posterunku policyjnym. Wpobliżu ujścia woda zalała okoliczne pola. Jak dotąd wypadków z ludźmi nie było. W odległości 6 km. od Sarn rzeka Słucz przybrała o półtora metra ponad stan normalny. Narazie niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża.

Tragiczna przeprawa galarem.

KRAKÓW 26.5. Pat. — Onegdaj późnym wieczorem zatonał galar, obok gminy Ostrówka, pow. mieleckiego. W galarze znajdowało się 32 robotników, wracających po pracy do domu do gminy Turko-Mare, pow. sanockiego. Zaraz po odbiciu się od brzegu galary zatonał wskutek przeciążenia, a znajdujący się na nim robotnicy wpadli do wody. Uratowało się tylko 21 osób, 11 zaś utonęło. Dotychczas wydobyto zwłoki 10 osób. Wina katastrofy ponosi przewoźnik.

Zacięty przeciwnik alkoholu.

PARYŻ, 26. V. (Pat). W czasie wydanego onegdaj w Hawrze bankietu na cześć przybyłych na wystawę kolonialną kilkudziesięciu burmistrzów głównych miast amerykańskich, zaszedł incydent, komentowany żywo przez dzienniki amerykańskie, wychodzące w Paryżu. Gdy przewodniczący wznosił toast na cześć prezydenta Doumergue'a jeden z gości, burmistrz miasta Los Angeles John Porter wstał od stołu i wraz z małżonką demonstracyjnie opuścił salę, nie chcąc przyłączyć się do pogwałcenia w tak jawny sposób praw o prohibicji. Czyn ten wywołał między zwolennikami i przeciwnikami prohibicji ożywioną polemikę.

Omal nie katastrofa.

PARYŻ 26.5. Pat. — Z Lyonu donoszą o wypadku, który mógł pociągnąć za sobą groźne rezultaty. Na drodze, po której odbywał się w okolicach miasta Aix-les-Bains bieg kolarski, stoczył się odłam skały objętości co najmniej 600 tysięcy metrów sześciennych, posuwając się z wielkim hałasem i druzgocąc wszystkie znajdujące się po drodze przedmioty. Skała spadła na kilka sekund przed przybyciem czolowego kolarza, który zdołał w porę zahamować i uprzedzić innych zawodników. Drogą przechodził w tej chwili miejscowy gospodarz, który został ciężko poraniony i po odwiezieniu do szpitala zmarł.

PORTRET
Adama Mickiewicza
Reprodukcja z oryginalnego pędzla zięcia Wieszczta T. Goreckiego.
DO NABYCIA:
na składzie głównym w Księgarni
Św. Wojciecha w Wilnie, oraz we
wszystkich księgarniach.
Cena 2 zł.

Nowy przystanek kolejowy na szlaku Nowa-Wilejka-Kiena

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że z dn. 15 czerwca r. b. otwarty zostanie przystanek osobowy Kiwiskiz, znajdujący się na 7,91 km. szlaku Nowowilejka—Kiena. Na przystanku tym ustala się najmniejszą postój dla pociągów osobowych, w/g następującego rozkładu:

Pociąg Nr. 452 — przybycie 6.19, odejście 6.19.
Pociąg Nr. 411 — przybycie 9.52, odejście 9.52.
Pociąg Nr. 412 — przybycie i odejście — godz. 15.54.
Pociąg Nr. 431 — przybycie i odejście — g. 16.27.
Pociąg Nr. 432 — przybycie i odejście — g. 22.06.
Pociąg Nr. 451 — przybycie i odejście — g. 23.49.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

Hel. Rom.

Zielone Święta w Wilnie.

Ileż zapracowani ludziska robią projektów na dni świąteczne! Tylko nierobio o tem nie wiedzą, co to jest dla człowieka załatwianie, zaharowanie, perspektywa dwóch dni odpoczynku, zielonej trawki i ewentualnej pogody... no, koniecznie słonecznej pogody! Bo nie poto marzeńmi i kiś-niejemy przez tyle miesięcy w roku, żeby latem nie domagać się wielkim głosem ciepła i słonecznych promieni.

A tu w sobotę lato... Wszyscy już odświeżili miesięcznych solenizantów: Stanisławów, Zofję i Heleny, i wydobyli dla nich ze sklepów kwiatowych całe zapasy konwalii, narcyzów i tulipanów ku ogólnej uciechu. Kto mógł się dostać, podziwiał piękną uroczystość polsko-węgierską w Auli U.S.B. gdzie Madiary przybrani w malownicze stroje narodowe, sobole, delje, kółpaki z czapami piórami i guzy stały rozżyte, wręczali prof. Zdzichowskiemu tytuł doktora honoris causa, a nasi znów pięknym rewanżem.

W sobotę Wycięgi... w niedzielę początek Bazyliuszkiowej historii... a tu leje... a tu leje beznadziejnie... na torze wał się w błoto konie i jeźdź-

cy, nawet jedna amazonka, wszystkie zresztą mokre do nitki z wytrawością biorą swoje przeszki. Ale w niedzielę pięknie świeci słońce i szwaron ślicznych amazonek, pod wodzą swego surowego nauczyciela rot. Twardowskiego, wyrusza na spotkanie raidu 18 oficerów z 80 korpusu, stacjonującego w Baranowiczach, którzy wyjechawszy 22-go maja jadą za przewodem gen. Grzmot-Skotnickiego, przez Mir, Rubieżewice, Iwieniec, Wołożyn, Boruny, Oszmiane, Wilno, skąd mają wracać Lidzkiem traktem, na Lubecz i Woronczę. Trasa 280 kilometrów, chodzi o wykazanie wytrzymałości koni i ludzi, o odświeżenie sił na świeżym powietrzu, pod strugami deszczu, czy pod palącym słońcem.

Na drogę do Niemierza, (posiadłość ongiś Ben. Tyszkiewicza, obecnie Bochwiów), kierują się samochody pełne pań i panów cywilnych, by pojechać jeździć: „szwaronik“ z 24 pań, wszystkie czarno, w rajtrójkach i butach, przeważnie na białych koniach, popisują się nabytymi przez siebie wiadomościami z dziedziny hip-

kiego obnawiania placu jak nasz, nie ma żaden tor w Polsce. Sosnowe la sy niosą balsamiczne powietrze w rozpalone biegiem i cwałem piersi jeźdźców, gaiki pełno, malowniczego uroku, są doskonałym tem dla kwiecistych, barwnych, powiewnych tualet pań, mundurów panów oficerów bo żaden cywil nie jeździ, i czarnych rajtroków, których dziś mniej. Wczorajsze porteczki przeważnie ubrały się w kwiecistość, i czekały tylko wieczoru, by olśnić mężczyzn w nowej metamorfizie swych wdzików. Wilno błękitnieje w dali w wylotu skomplikowanego terenu zawodów hipicznych, najczystsze przeszki, murkiem, deskami i t. p. Cały ten teren jest obecnie w fazie sporów ze spadkobiercami ofiarodawcy. Ongis prezes Tow. Wycięgów p. Aleksandrowicz, ofiarował ten plac (kilku dziesięcin piasku), na zawody konne. Umarł, nie zatwierdziwszy swego daru... sukcesorzy chcą zapłaty... trudno, trzeba płacić, gdy hojnych mecenasów sportu już niema... ale poco zaraz aż tyle? Pono 50 tys. proponują właścicielowi gotówką, a on chce jeszcze więcej... Aj nie ładnie, nie ładnie!

Zebrani oglądają przygotowane nagrody: ładny neser dla Pań, przy-

bór na toalete, lew na marmurze, tekie, gustowne, kryształ, bardzo brzydki puchar przechodni m. Wilna, i, aż za piękny (tak mówią znawcy), obraz: akwarel Michałowskiego, przedstawiająca Mohorta, dar prez. Brezy, dla Pań.

Rozpoczynają się skoki, i trawersy, panowie skaczą do metr 30, panie o 15 centymetrów niżej, ale mają mniej punktów karnych, czystiej biorą przeszki. Panów jeździ przeszko dwudziestą, pań osiem, odznaczają się jak zwykle panny M. Nitostawska i H. Benisławska, które złote łoki fruwają w szalonych skokach konia.

Pędzą i biorą przeszki z cudowną zgrabnością, wywijając rumakami jak sprężyną, jakiś przedwojenny mężczyzna jęczy zicha: „Wolałbym żeby zamaż wyszły, niż tak się męczyć!“ Z oburzeniem odpowiada mu powojenna kobieta, że małżeństwo jest jeszcze bardziej męczące, a mniej wzbudza zachwytu w widzach

Po skończonych wyczynach, znajomi śpieszą winszować zwycięzcom nagród i sukcesów, gen. Grzmot Skotnicki przyznaje, że takich amazonek jak w Wilnie nie oglądał na innych terenach ziem polskich. I o zachodzącym na pogodny dzień słońcu

śpieszą wszyscy zpowrotem by mieć czas się przebrać i zjawić się na bal sportowy, elegancki i strojny, na którym do białego dnia nowe światki triumfy sport — panny i meżatki.

W mieście przez ten czas hałas po ulicach ciężkim kłusem Bazyliuszek, skrzyżowany dla malowniczości ze smokiem i spełniał swoje komiczne wyzyny w różnych częściach miasta. Dowcine koncepty ginęły trochę w ogólnej wrzawie, ale malowniczość potwora bawiła, a najbardziej się podobaly tańce i muzyki na placach. Luność do tego bardzo jest stęskniona, niejeden głos się odezwał: Żeby tak nam co niedziela ktoś zagrał! Wilno stanowczo potrzebuje niedzielnych rozrywek na powietrzu, stałych, nie wyjątkowych z kosztem i trudem wyczynianych, ale prostych: karuzeli, huśtawek, strzelnic, kregli, muzyk estrad do tańca, wszystko, ile razy jest, ma powodzenie. Czemuż tego ludności odmawiać? Czemu nie przeznaczyć czegoś na taki ludowy park z rozrywkami?

Hel. Rom.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Podróż inspekcyjna p. wojewody wileńskiego Stefana Kirtiklisa.

W dniach od 21 do 24 b. m. p. wojewoda Stefan Kirtiklis rozpoczynając szereg podróży inspekcyjnych po powiatach województwa dokonał szczegółowej lustracji urzędów gminnych, posterunków policyjnych, magistratów i zakładów opiekuńczych na terenach powiatów: wileńskiego, oszmiańskiego, szamotawskiego, wileńskiego i mołodzieńskiego.

W pierwszym dniu inspekcji, t. j. w dniu 21 b. m. p. wojewoda w godzinach rannych przybył do Rudomia, gdzie dokonał lustracji urzędu gminnego i posterunku p. n. następnie zwrócił tamże skąd powołał na inspekcję straż pożarną. W dalszej podróży inspekcyjnej na terenie powiatu wileńskiego p. wojewoda zlustrował urządy gminny w Turgielach.

Na granicy powiatu oszmiańskiego spotkał p. wojewodę starosta oszmiański p. W. Suszyński, który towarzyszył p. wojewodzie w zwiedzaniu m. Grauzyszek, Holszan, Antonowa, Krewa, Kuczewa.

O godz. 18 p. wojewoda przybył do Osmyńskich powiatu przez przedstawicieli władz miejscowych oraz oddziały Związku Strzeleckiego i Federacji P. Z. O. O., hufce szkolne P. W. i in. W urzędzie starostwa byli przedstawiciele p. wojewodzie kierownicy urzędów niespolonych oraz przedstawiciele społeczeństwa i organizacje społeczne.

W Oszmianie przyjął p. wojewoda delegację Rady Miejskiej w spr. różnych potrzeb powiatu.

Następnie po zlustrowaniu urzędu Starostwa jako Prezes Zarządu Wojewódzkiego Federacji wziął udział w zjeździe delegatów kół gminnych Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych (Federacji) przysługujących się sprawozdaniom z działalności poszczególnych kół, udzielając później szeregu wskazówek i wyjaśnień.

Ponadto w Oszmianie zwrócił p. wojewoda do świetlic Związku Strzeleckiego, Rodziny Policyjnej, Stow. Młod. Polskiej, Tow. Tarbut, szkołę powszechną i ochronkę im. Jędrzeja Śniadeckiego.

Dnia następnego (22 maja) p. Wojewoda zwrócił Soli i Smorgoni.

W Magistracie miasta Smorgoni odbyło się z udziałem p. Wojewody posiedzenie miejscowego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Gminie Smorgońskiej. Po wysłuchaniu szczegółowych sprawozdań o rozmiarach powodzi p. Wojewoda dziękując Komitetowi, na czele którego stoi miejscowy ks. proboszcz Czerniak za jego owocną działalność przyrzekł przyjąć z pomocą ofiarom powodzi w całej rozciągłości, t. j. za pracę i poświęcenie.

Zagadkowy napad na nauczyciela gimnazjalnego.

Ze Słonia donoszą o następującym zagadkowym wypadku.

Wczoraj wieczorem na przechodzącą ulicą nauczyciela gimnazjalnego Jakuba Glin na napadł jakiś osobnik, który uderzeniem kastetu obalił go na ziemię, poczem zaczął deptać nogami.

Wybuch granatu w składach amunicyjnych.

W Horodyszczu (woj. nowogródzkiego) w policyjnych składach amunicyjnych wydarzył się wczoraj następujący wypadek. Podczas przemieszczania granatów jeden z nich eksplodował.

Wybuch granatu.

Mieszkaniec w Soli Władysław Śnieżko, znalazł w polu granat, z którym wybrał się na polowy ryb.

W chwili kiedy, trzymając w ręku granat chciał go rzucić do rzeki, nastąpił wybuch.

Krwawa bójka na weselu.

We wsi Gienajczyski (gm. rzeszańskiej) podczas zabawy weselnej w mieszkaniu Gósmiś Stanisławem Bukajko, Janem Muraszką i Kazimierzem Śnieżko, podczas bójki została

Czerwony kogut na Polesiu.

Z całego niemal województwa poleskiego nadeszły alarmujące wiadomości o kleszcach.

Z życia spółdzielczości na wsi.

NIEMEN.

Dnia 20 maja odbyło się tu w świetlicy przy zakładach Hut Szklanych J. Stolle walne zgromadzenie miejscowej spółdzielni spożywców, na którym, m. in. uchwalono założyć przy pomocy spółdzielni Kasę Osiecz-Zapomogową, jednocześnie zatwierdzono regulamin tej Kasy. Założenie Kasy ma na celu zachęcenie członków spółdzielni do robienia oszczędności i polepszenie ich bytu materialnego. Uczestnikami Kasy mogą być tylko członkowie spółdzielni. Kapitał składa się z funduszu: a) oszczędnościowego z comiesięcznych wpłat obowiązkowych, b) oszczędnościowego z bonifikat i zwrotów od zakupów w sklepie spółdzielni, c) zapomogowego na wypadek śmierci, d) oszczędnościowego dobrodziejstwa.

Stan spółdzielni bardzo dobry. Obróty w roku bieżącym z 4 miesiące wzrosły w porównaniu do obrótu za tenże okres roku ubiegłego o 16.000 złotych. Kapitał własny wynosi 36.600 zł. Wniosek o pożyczkę do 8.000 złotych, spółdzielnia lokuje na procenta, gdyż na własne potrzeby obecnie nie potrzebuje. Spółdzielnia zatrudnia 4 stałych pracowników i 2 (z Zarządu) dorywczo, poczem jest stałym furmanem, dostarczającym 3 razy tygodniowo towary z Lidy — z hurtowni spółdzielczej.

Sklep jest zaopatrzony w bardzo obszerny asortyment towarów, prowadzone są działy towarów żywnościowych, galanterijnych, biatynnych, odzieżowych, naczyni, i in. Spółdzielnia swym stałym rozwojem imponuje na szeroki okrag.

PODOBRODZIE

+ Komitet pomocy biednym w Podobrodziu. Dotkliwy kryzys gospodarczy, jaki po wojnie światowej nawiedził niemal cały świat odbiło się również i na Polskę. Tysiące bezrobotnych znalazło się bez pracy i chleba. W mieście podobrodzie, powiatu święciańskiego liczba bezrobotnych dosięga 300. Brak fabryk w których miejsce. Ludność mogłaby znaleźć pracę, zupełnie wystarczy w handlu, oraz piasek i ułoga gleba — oto przyczyny ogólnej biedy w Podobrodziu. Dziesiątki rodzin, pozbawione zarobku, żyją w okropnych warunkach.

Chcąc choć w części ulżyć dotkliwej niedoli swych współbraci, grono ludzi dobrej woli postanowiło powołać do życia Komitet pomocy nieszczęśliwym mieszkańcom Podobrodzia. W dniu 24 stycznia 1931 r. w lokalu Magistratu w Podobrodziu odbyło się zebranie inauguracyjne, na którym utworzono Komitet pomocy biednym m. Podobrodzia i do Zarządu powołano następujące osoby: prezes Komitetu p. major Eugeniusz Świąciecki.

WILEJKA

+ Zamknięcie kursów krowy i zycia. W dniu 17 maja b. r. w Kołoczynie odbyło się uroczyste zamknięcie dwumiesięcznych kursów krowy i zycia prowadzonych przez R. O. K. oraz wręczenie świadectw dla tych

dziewcząt, które ukończyły kursy z wynikiem dodatnim. Ocena pracy słuchaczek kursów była usatysfakcjonowana przez komisję w składzie: kierownictwa kursu, przedstawicieli starosty powiatowego, przedstawicieli R. O. K. i przedstawicieli społeczeństwa. Kurs ukończyło w Kołoczynie 17 osób, a na terenie powiatu wogóle 171.

Na kursy były przyjmowane dziewczęta wiejskie, umiające pisać i czytać po polsku. Na pokazie były ustawione eksponaty, wykonane przez każdą dziewczynkę, uczęszczającą na kurs. Wynik kursu był bardzo dobry, bowiem każda z dziewcząt wiejskich umie dobrze uszyć nie tylko bieliznę tak mięską, jak i damską, lecz także i ubrania dziecięce i dla dorosłych, oraz pięknie wykonać różne robotki domowe (makalki, serwetki, pantofelki i t. p.).

Jak doniosło znaczenie mają tego rodzaju kursy dla utrwalenia polskości na naszych ziemiach świadczy następujący fakt:

Wies Kołoczynie (siedziba gminy) jest białoruską. Wiele trudności musiał przezwyciężyć przez kosa gminnego R. O. K. p. Jarowski, by w swej zorganizowanej Dom Lud. i wymienione kursy. Rodzice dziewcząt, ulegając wpływowi elementów nieprzychylnych polskości, z wielką trudnością dali się nakłonić do posyłania córek na ten kurs; obecnie jednak, gdy widzą, że kurs nie tylko dla dziewcząt wiejskich, wyrzili wiadomości i społeczeństwo polskiemu serdecznie wdzięczność. Nie obeszło się nawet bez scen wzruszających. Mianowicie, po krótkim przemówieniu delegata Starosty powiatu wniesiono żywy okrzyk „Niech żyje p. starosta Neugebauer“ a następnie podczas obszerniejszego piknikowego przemówienia przedstawiciela R. O. K. p. Losia rozrzedzenie obecnych doszło do takiego napięcia, że kilka osób (dosłownie) płakało ze wzruszenia, że społeczeństwo polskie otacza ludność wsi taką pieczołowitą opieką. Po rozdaniu świadectw matki zanoszą gorącą prośbę do władz o otwarcie takiego kursu i w roku przyszłym.

Po rozdaniu świadectw odbyło się przedstawienie. Wystawiono „Bolszewicy pod Warszawą“ Brzezińskiego.

Zespół amatorów składał się wyłącznie z młodzieży wsi Kołoczynie. Zapal na pracę jest wielki brak jedynie środków na najniezbędniejsze wydatki w związku z prowadzeniem domu Ludowego i prac społecznych. Szczególną zasługą około organizacji pracy społecznej na terenie gminy Kołoczynie przypisać należy p. Jarowskiemu, pisarzowi gminy Kołoczynie, który w tak ciężkich warunkach zdołał ją poprowadzić.

KRAŚNE

+ Zebranie Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej. Dnia 17 maja 1931 roku odbyło się Zebranie Ogólne Oddziału Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej w sali „Dom Ludowy“ w Krasnem nad Uszą pow. mołodzieńskiego, na którym oprócz licznej zabranych członków na czele z niezmordowanym opiekunem Oddziału p. Franciszkiem Mackiem, oraz kierownikami Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej woj. wileńskiego p. Antonim Anforowiczem, który w krótkim swym przemówieniu podkreślił, cele i zadania Zrzeszenia, które dąży do podniesienia stanu rzemieślniczego, oraz wyrobienia swych członków na przyszłych pracowników społecznych i dobrych obywateli państwa.

Następnie udzielono absolutorium urzędującemu Zarządowi i wybrano nowy Zarząd i Komisję Rewizyjną na czele z p. Krzyżanowskim, również postanowiono zorganizować świetlicę, hufiec P. W. Sekcję kulturalną i oświatową i t. p.

BRASŁAW

+ ZAGADKOWE POSTRZELENIE. We wsi Czernowce w pobliżu Brasławia zastrzelony został mieszkaniec tej wsi Kazimierz Jermolaj.

Przy jakich okolicznościach to nastąpiło narazie nie wyjaśniono. Wyświetli je najprawdopodobniej wdrożone dochodzenie. (C.)

SMORGONIE

+ ARESZTOWANIE DZIECIOBÓJCZYNI. Na brzegu rz. Oksny tuż przy torze kolejowym w pobliżu Smorgoni znaleziono zwłoki dziecka, które wyrzucone zostały przez fale rzeki na brzeg. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło że dziecko wrzucone zostało do wody przez rodzoną matkę Teklę Szatrowską z pobliskiej wsi Korzenie. Wyrodna matkę aresztowano. (C.)

Zjazd delegatów Związku Inwalidów.

W dniu 24 b. m. w garnizonowym Kasy-nie Oficerskim odbył się pierwszy zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P. woj. Wileńskiego. Zjazd zgalił prezes Zarządu Wojewódzkiego mjr. inw. Prof. Stanisław, zapraszając do stołu przyjął go p. p. Toloczka, jako przewodniczącego, M. Łysaka i M. Borysewicza jako asesorów. Długie i wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu wojewódzkiego złożył p. Prof. i.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, iż zarząd wojewódzki w ciągu roku swej pracy wydatkował kwotę 21 tysięcy złotych na zapomoc ciężko poszkodowanym na pomoc lekarską dla inwalidów i sierot po inwalidach na opłacenie wpisu szkolnego dla dzieci inwalidów i t. d. Sprawozdanie delegat przyjął z pełnym uznaniem. Do odczytania tokiółka przez p. Bińskiego. Po odczytaniu komisji rewizyjnej na wniosek tej komisji udzielono urzędowo zarządowi absolutorium. Uchwalono preliminarz budżetowy na rok bieżący.

Do zarządu wojewódzkiego Związku Inw. Woj. R. P. zostali wybrani niemal ci sami członkowie, a mianowicie: prezes — mjr. inw. Prof. Stanisław, I vice-prezes Czesław Iwanicki, II vice-prezes Jan Wojciechowski, sekretarz Stanisław Schiborski, członkowie zarządu M. Borysewicz, L. Tomczyk, Komisja Rewizyjna została w dotychczasowym składzie: p. Abkowicz, Biński i Otokar Fryt.

Na zakończenie wysłano depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiego i p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz depeszę i pisma z podziękowaniem za opiekę, udzieloną inwalidom, do p. Marszałka Senatu Rządkiewicza, pana Marszałka Sejmu Świątalskiego, J. E. ks. biskupa R. Bandurskiego, p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej Prystora, p. Wojewody Wileńskiego Kirtiklisa oraz do innych osobistości, interesujących się dolą inwalidów.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Kino miejskie będzie wyświetlało dźwiękowie.

Magistrat m. Wilna poczynił już starania w celu wyświetlania filmów dźwiękowych w kinematografie miejskiej. W tym celu mają być wkrótce sprowadzone z Warszawy specjalne aparaty dźwiękowe.

Pogrzeb bohaterskiego chłopca.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbył się pogrzeb bohaterskiego chłopca Mieczysława Dordzika, który w pamiętnych dniach powodzi rzucił się w wezbrane fale Wilni z zamiarem uratowania dziecka żydowskiego. Swoją bohaterską czyn jak wiemy Dordzik przypłacił życiem.

Dopiero przed kilku dniami udało się na terenie gminy rzeszańskiej wyłowić zwłoki chłopca.

Kondukt żałobny wyruszył na Rosę z kaplicy szpitala św. Jakóba prowadzony przez ks. biskupa d-ra Władysława Bandurskiego.

W tej smutnej uroczystości wzięła liczny udział ludność polska i żydowska, przedstawiciele władz miejscowych, delegacje szkół. Złożono mnóstwo wieńców m. in. od Magistratu m. Wilna i społeczeństwa żydowskiego. Ponieważ rodzina Dordzika jest biedna kosztą pogrzebową pokryły zakłady rzemieślnicze „Przyszłość“, których zmarły był wychowankiem.

Poufne narady.

Tematem narad była sprawa ostatnich wypadków kolejowych w Wileńszczyźnie. Wyniki konferencji trzymają się w ścisłej tajemnicy.

Wydobycie zatopionego auta.

Wczoraj o godz. 12 w nocy, po dłuższych wysiłkach wydobyto z Wilgi zatopiony przed

paru dniami pociągów samochod mieszkanca miasta Widze Dejeza. (C.)

KRONIKA

Dziś: Jena i pap.
Jutro: Augustyna.
Środa 27 Maj
Wschód słońca — g. 3 m. 28
Zachód — g. 19 m. 37

Spoterzenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 26 V—1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 767

Temperatura średnia + 21° C.

najwyższa: + 25° C.

najniższa: + 10° C.

Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający: północny.

Tendencja barom.: lekki spadek.

Uwagi: pogodnie.

SAMORZĄDOWA.

— Z Komisji odbudowy. W dniu 21 maja r. b. odbyło się w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Odbudowy, na którym rozpatrzone 300 spraw o umorzenie pożyczek, pobranych przez poszkodowanych, za mieszkających na terenie powiatu brasławskiego, na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych.

Z ogólnej ilości 300 pożyczek na sumę 188.872 zł. 59 gr. Komisja postawiła wnioski o całkowite umorzenie 282 pożyczek na sumę 179.234 09 gr. i o umorzenie w 75 proc. 10 pożyczek na sumę 4.132 zł. 38 gr. to zn. umarzając z powyższej kwoty 3.999 zł. 38 gr. i obciążając długiem 1033 zł. 12 gr. Sprawy powyższe w najbliższym czasie będą przesłane do aprobaty Ministerstwa Rolnictwa i Dziejności i Ministerstwa Skarbu. Należy zabiegać, że jednak 27 poszkodowanych, pomimo wniosków o całkowite umorzenie ich pożyczek i ewentualnej aprobaty odpowiednich Ministerstw, będzie musiał spłacać łączną sumę 1668 zł. 31 gr., a to z uwagi na przepisy art. 9 ustawy o odbudowie z dnia 6 V 1924 roku. (Dz. Ur. R. P. poz. 492), który głosi: „Z kwoty części pożyczki, która w myśl art. 8 może być darowana, należy potrącić poprzednio już otrzymane zapomogi na odbudowę czy to w naturze, czy w gotówce, ze źródeł finansowych Państwa Polskiego względnie państw zaborczych, jako też źródeł samorządowych lub społecznych“.

Następnie 4 pożyczki Komisja postanowiła umorzyć tylko w 50 proc. to zn. umarzając kwotę 905 zł. i obciążając dłużników takąż sumą 905 zł. Reszta to jest tylko 4 podania o umorzenie łącznej kwoty 3.696 zł. uchwalono oddalić.

Tak przychylnie traktowanie dłużników z funduszu odbudowy spowodował w dużej mierze fakt, iż poszkodowani w znacznej ilości wypadków budowali budynki głównie z drewna, co Komisja wzięła pod uwagę i dla polszenia tej akcji stawiała wnioski o całkowite umorzenie pomimo, że stan materialny pożyczkobiorców w niektórych wypadkach był zadawalający, aby spłacać swe pożyczki w ciągu lat 10.

MIĘSKA

— Z prądu stałego na prąd zmienny. W najbliższym czasie Magistrat zamieni na ul. Mickiewicza i Subocz prąd stały na zmienny. W związku z tem rozpoczęte zostały roboty nad ułożeniem nowych kabli.

— Magistrat wciąż szuka. Kasy miejskie naszego Magistratu od dłuższego już czasu walczą z chronicznym brakiem gotówki. W poszukiwaniu dróg wyjścia z tej niełatwej sytuacji, na jednym z ostatnich posiedzeń Magistratu uchwalono zaciągnąć w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna krótkoterminową pożyczkę w wysokości 500.000 złotych. O ile Rada Miejska zaakceptuje wniosek Magistratu wszczęte zostaną niezwłocznie starania. Wyniku narazie jednak przesądzić nie można.

Echa budowy szkoły na Antokolu. Dotychczas jeszcze nie została uregulowana przysługująca należność za wykonanie robót przy budowie gmachu szkoły powszechnej przy ul. Piaski. Sprawa ta następcą Magistratu wiele kłopotów i wkrótce ma być ostatecznie rozwiązana na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

LITERACKA.

— Dzisiejsza 133 Środa Literacka poświęcona będzie Josephowi Conradowi. Na zaproszenie Z. Literatów przybyła z Warszawy świetna tłumaczka wielkiego pisarza, p. Anieła Zagórska, która wyłoży pogadanki o Conradzie. Poza tem p. Zagórska odczyta z rękopisu niedrukowaną po polsku nowelę Conrada „Amy Foster“ w swoim przekładzie.

Początek o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Z. L. P., Ostrobramska 9. Wstęp mają członkowie, sympatycy i goście.

SPRAWY AKADEMICZNE.

— Z Kola Polonistów St. U. S. B. Zarząd zawiadamia, że nabożeństwo żałobne za duszę p. Włodzimierza Sierpużewskiego odbędzie się we czwartek 28 maja w kościele św. Kazimierza o godz. 8 rano.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. 17-te Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę 27 maja 1931 r. o godz. 2 w sali własnej przy ulicy Krakowskiej Nr. 24. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia. 2. Demonstracje chorób. 3. Pokazy i prace z Kliniki Dermatologicznej U. S. B.

Po posiedzeniu Dr. Doroszkiewicz z Warszawy wyświetli i objaśni film. p. t. Rośliny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— W cegielni Purty. W dniu 21 maja odbyło się Walne Zebranie Sekcji Cegielni-ków Robotniczego Związku Zaw. Ziem Północno-Wschodnich (dawn. Gospodarczego Z. Cegielników), na którym zgłosili swoje przystąpienie do Związku robotnicy cegielni Purty, należący do Związku PPS-owskiego, przekazując zarazem do dyspozycji Zarządu Związku sztafard PPS-owskiego Z. Cegielników.

Na zebraniu powyższemu przyjęto uchwałę nieprzystępowania do pracy tak długo, jak długo nie zostanie zawarta ze Związkiem umowa zbiorowa, ustalająca warunki pracy i płacy na poziomie zeszlornym. W odpowiedzi na to rozporządzenie akcję w kierunku uderzenia pociągnięto Związku. Początek dała cegielnia Purty, która zatrudnia ponad 100 sprawozdanych ze wsi niewykwalifikowanych robotników wyłącznie w celu rozbicia frontu robotników. Robotnicy, dotychczas przez te cegielnie stale zatrudniani a także i ogół cegielników m. Wilna, uważając, że zachodzi tu fakt łamistrejko-stwa gromadzi się w dniu 26 b. m. w godz. przedpołudniowych przed cegielnią, ażeby skłonić łamistrejków do opuszczenia pracy. Na skutek żądania właściciela przed cegielnią został ustawiony posterunek policyjny. Związek oraz Rada Zjednoczenia Robotn. Z. Zaw. Ziem Półn.-Wschodnich, stojąc na stanowisku, że obecność policji, może jedynie wprowadzić niepotrzebne podrażnienie wśród robotników, zwrócili się do Pana Starosty z prośbą usunięcia posterunku, prosząc, by te Pan Starosta potraktował przychylnie. Poza tem dowiadujemy się, że p. Purto w wyniku odbytej z p. starostą rozmowy zgodził się usunąć z pracy łamistrejków, zgłaszając się do p. Inspektora Pracy z gotowością podjęcia pertraktacji ze Związkiem. Prądopodobnie już w dniach najbliższych sprawa zostanie pomyślnie zatwierdzona.

WYCIECZKI.

— Akademia wycieczka do Trok. W niedzielę dnia 31 maja b. r. Akademia Drużyna Harcerska U. S. B. urządziła zbiorową wycieczkę do Trok.

Program wycieczki będzie następujący: 1) Zbiórka uczestników na dworcu w Wilnie o godz. 7.30. 2) Wymarsz ze stacji Landwarów do Trok pociągów (6 km.). 3) Zwiedzanie miasta Trok i jego zabudowy. 4) Pogadanka na wyspie n. l. „Fragmenty z dawnych dziejów Trok“, opowie podhar. Kozłuk Ludwik. 5) Pływanie żaglówkami. 6) Powrót do Wilna pociągami o 21.15.

Wszystkie Drużyny i Druhowie winni wziąć udział w wycieczce.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o 8 ukaże się po raz ostatni akcykiewka sztuka Z. Natkowskiej „Dzień jego powrotu“. Widownia dzisiejsza została zakupiona.

— Teatr Miejski w „Lutni“. Ostatnie przedstawienie „Córki i pięciu ojców“. Dziś o godz. 8.30 odbędzie się ostatnie przedstawienie znakomitej komedii Somoigoy: „Córka i pięciu ojców“. Premia sztuka ta, która zdobyła w Wilnie rekordowe powodzenie, schodzi z afisza ze względów repertuarowych.

— Otwarcie Teatru Letniego w Ogrodzie po-Bernardyńskim. W najbliższy piątek, dn. 29 maja o godz. 8.30 w. otworzą się podwoje Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Na otwarcie wybrano doskonałą, współczesną sztukę amerykańską: „Tajemnica statku rajdowego“. Emocjonująca treść, nieoczekiwane sytuacje, oraz oryginalne środki-odkrycia (akcja rozgrywa się w studiu radiostacji w Chicago) sprawiają, że sztuka ta będzie się niezawodnie cieszyła w wielkim powodzeniu. Liczne śpiewy i tańce, wplecione w akcję, dodają wiele uroku tej niezwykle interesującej noweli. Reżyseria spoczywa w doświadczonych rękach R. Wasilewskiego. Główne role obje: Lewicka, Wyrzykowski i Żurowski. Ceny miejsc znacznie niższe. Przedstawienia w Teatrze Letnim rozpoczynają się będą o godz. 8 m. 15 w.

— Jutrzejna premiera w Teatrze „Lutnia“. Jutro, we czwartek, dnia 28 maja odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ o godz. 8.15 oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera ostatniej sztuki „Młode małżeństwo“ Ludwika Verneuil. Dowcipna komedia te, okraszona ścią galickim humorem, reżyseruje H. Zelterowiczówna. Obsadę stanowią: Eichlerówna, Sewerówna, Budziński, Krezmar, oraz Wyrwicz-Wichrowski. Przedstawienia w Teatrze „Lutnia od czwartku rozpoczynają się będą o godz. 155.

— Jutrzejna premiera w Teatrze „Lutnia“. Jutro, we czwartek, dnia 28 maja odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ o godz. 8.15 oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera ostatniej sztuki „Młode małżeństwo“ Ludwika Verneuil. Dowcipna komedia te, okraszona ścią galickim humorem, reżyseruje H. Zelterowiczówna. Obsadę stanowią: Eichlerówna, Sewerówna, Budziński, Krezmar, oraz Wyrwicz-Wichrowski. Przedstawienia w Teatrze „Lutnia od czwartku rozpoczynają się będą o godz. 155.

— Jutrzejna premiera w Teatrze „Lutnia“. Jutro, we czwartek, dnia 28 maja odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ o godz. 8.15 oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera ostatniej sztuki „Młode małżeństwo“ Ludwika Verneuil. Dowcipna komedia te, okraszona ścią galickim humorem, reżyseruje H. Zelterowiczówna. Obsadę stanowią: Eichlerówna, Sewerówna, Budziński, Krezmar, oraz Wyrwicz-Wichrowski. Przedstawienia w Teatrze „Lutnia od czwartku rozpoczynają się będą o godz. 155.

— Jutrzejna premiera w Teatrze „Lutnia“. Jutro, we czwartek, dnia 28 maja odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ o godz. 8.15 oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera ostatniej sztuki „Młode małżeństwo“ Ludwika Verneuil. Dowcipna komedia te, okraszona ścią galickim humorem, reżyseruje H. Zelterowiczówna. Obsadę stanowią: Eichlerówna, Sewerówna, Budziński, Krezmar, oraz Wyrwicz-Wichrowski. Przedstawienia w Teatrze „Lutnia od czwartku rozpoczynają się będą o godz. 155.

— Jutrzejna premiera w Teatrze „Lutnia“. Jutro, we czwartek, dnia 28 maja odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ o godz. 8.15 oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera ostatniej sztuki „Młode małżeństwo“ Ludwika Verneuil. Dowcipna komedia te, okraszona ścią galickim humorem, reżyseruje H. Zelterowiczówna. Obsadę stanowią: Eichlerówna, Sewerówna, Budziński, Krezmar, oraz Wyrwicz-Wichrowski. Przedstawienia w Teatrze „Lutnia od czwartku rozpoczynają się będą o godz. 155.

— Jutrzejna premiera w Teatrze „Lutnia“. Jutro, we czwartek, dnia 28 maja odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ o godz. 8.15 oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera ostatniej sztuki „Młode małżeństwo“ Ludwika Verneuil. Dowcipna komedia te, okraszona ścią galickim humorem, reżyseruje H. Zelterowiczówna. Obsadę stanowią: Eichlerówna, Sewerówna, Budziński, Krezmar, oraz Wyrwicz-Wichrowski. Przedstawienia w Teatrze „Lutnia od czwartku rozpoczynają się będą o godz. 155.

— Jutrzejna premiera w Teatrze „Lutnia“. Jutro, we czwartek, dnia 28 maja odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ o godz. 8.15 oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera ostatniej sztuki „Młode małżeństwo“ Ludwika Verneuil. Dowcipna komedia te, okraszona ścią galickim humorem, reżyseruje H. Zelterowiczówna. Obsadę stanowią: Eichlerówna, Sewerówna, Budziński, Krezmar, oraz Wyrwicz-Wichrowski. Przedstawienia w Teatrze „Lutnia od czwartku rozpoczynają się będą o godz. 155.

— Jutrzejna premiera w Teatrze „Lutnia“. Jutro, we czwartek, dnia 28 maja odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ o godz. 8

Zuchwała banda Jamonta

przed sądem okręgowym.

W początkach 1929 r. opuścili mury więzienia kilkakrotnie już karani bandyci Sylwester Jamont i wsi Wierchów, gm. synońskiego i Bolesław Łuczek, mieszka wsi Sabuciszki i Adolfa Petruszewicza wsi Zarzeczany, gm. zablockiej.

Bandę wzięła się za pracę, okradając nocami włości gmin powiatu szczyńskiego i lidzkiego, to też policja raz po raz alarmowana była wiadomościami o upro-

wadzeniu to krow, to wieprzy. Ustalono, iż przywódca bandy jest znany dobrze Jamont, który pod fałszywym nazwiskiem Jana Winczewskiego ukrywał się u wdowy Kirkowej we wsi Raczkowszczyzna, gm. wasiliskiej, a po śmierci jej przeniósł się do lasów.

„Melina” złodziejska znajdowała się w mieszkaniu Kuźmicha, które policja miała na oku.

W połowie marca ub. roku post. Szalański natknął się na bandytów lecz ci rozwinęli strzelaninę i zabili policjanta.

Od tej chwili zaczęto nieuchwytą bandę tropić energicznie i zdołano ją osaczyć w lesie.

Jamont za wszelką cenę chciał się wy-

dosiać z pułapki i rzucił się do ucieczki. W czasie pościgu i strzelaniny przodownik Macherski zastrzelił bandytę.

W rezultacie pozostali trzej bandyci zostali ujęci i w wyniku śledztwa stawieni zostali przed Sąd Okręgowy w składzie: wiceprezesa M. Kaduszczyka i pp. sędziów Miłaszewicza i W. Brzozowskiego.

Zgodnie z wnioskami wiceprokuratora p. Cz. Baniewicz, wszystkich oskarżonych uznano za winnych dokonania inkriminowanych im przestępstw, a wobec tego Sąd na zasadzie art. 51 i 584 K. K. oraz przy zastosowaniu art. 15 przep. przech. do K. K. skazał na zamknięcie w ciężkim więzieniu: Bolesława Łuczka przez 10 lat a jego towarzyszy Antoniego Kuźmicha i Adolfa Petruszewicza przez 8 lat każdego.

Na poczet wymierzonych kar skazanym zaliczono po 13 miesięcy aresztu zapobiegawczego.

Ko-er.

PL. ORZESZKOWEJ 3.

PL. ORZESZKOWEJ 3

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI”
KOMPLETNA BELETRYSTYKA DO OSTATNICH NOWOŚCI W JĘZYKU POLSKIM ORAZ W OBcych.
LEKTURA SZKOLNA. — DZIAŁ NAUKOWY. — KAZDY ABONENT OTRZYMA PREMIUM.

CZYNNĄ OD GODZ. 11-ej DO 18 ej.
KAUCJA 5 ZŁ.
ABONAMENT 2 ZŁ.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

WŚRÓD PISM

— Ostatni Numer 21 tygodnika „Kobieta Współczesna” przynosi nam cały szereg artykułów i treści: „Dzieci spekulacji troki”, „Mackiewiczowa”, „Ferdynand Ruszczyk”, „Hel. Roman”, „Niemiecka lista matki Conrada do męża”, „Leśna jagunia”, „Karoliny Bielańskiej, Rozstrzygnięcie „Konkursu Literackiego”, „Opory i Filharmonii” — ruch muzyczny bieżącego sezonu — pisma H. Dorabalskiej, „Kronika wydarzeń z Hiszpanii” — M. Husarskiej, „Liga Narodów a traktaty mniejszościowe” — A. Paradowskiej-Szelągowskiej i t. d.

Dodatek „Mój Dom”, jak zwykle, ładnie wydany, prócz praktycznych artykułów, rad gospodarskich i kosmetycznych przynosi nam ładne modele na suknie letnie, na tablicy robót wzór na serwetkę, wykonany na

Kino Miejskie

Cena bil.: Parter 60 gr., Balkon 30 gr.
Od dnia 26 do 29 maja 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

Sensacyjny film w 7 aktach. W rolach głównych: **Monty Banks i Virginia Lee Corbin.**
NAD PROGRAM: 1) **Afrykańska awantura** — Groteska w 3 akt. 2) **Młodość i pieśń** — Groteska w 3 aktach. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej.

Kino-Teatr

„HELIOS”

Włodarska 35, tel. 9-26

Dziś! Największy sukces sezonu! Najspanialszy triumf ulubieńca publiczności

KAWIARENKA

W najnowszym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

Maurice Chevalier

Z udziałem jego żony **YVONNE VALLEE.**

NAD PROGRAM: Dźwiękowe atrakcje. Przegląd wszechśw. Paramountu. Początek o g. 4, 6, 8 i 10:15

Dźwiękowe Kino

„HOLLYWOOD”

Mickiewicz 22, tel. 15-28

Ceny od 50 gr. Dziś! Wielki przebieg dźwiękowy

W rolach głównych: **Mary Duncan, Mona Marys i Antonio Moreno.**

NAD PROGRAM: Tygodnik dźwiękowy Paramountu. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15.

Romans nad Rio Grandem

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

Początek seans. o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dźwiękowe Kino

CASINO

ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dziś! Dźwiękowy przebieg

NAD PROGRAM: Pechowa komedia

Początek seans. o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w dniu świątecznym o godz. 2-ej.

Wieczni głupcy

Oj, doktor! M. Szkolnik.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

Początek seans. o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w dniu świątecznym o godz. 2-ej.

KINO-TEATR

„PAN”

WIELKA 42

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie

Wzruszający dramat na tle walki z przemyślnikami. W rolach gł. najwybitniejsi artyści Ameryki.

NAD PROGRAM: **Na świeżym powietrzu**

Pojedynek w samolocie

W rolach gł. najwybitniejsi artyści Ameryki.

NAD PROGRAM: **Na świeżym powietrzu**

Kino Kolejowe

OGNIKO

(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych! Wielka arcydzieł. Sensacyjny Rewelacyjny program!

Potężny dramat erotyczny-życiowy w 10 aktach. Ostatni taniec. — Zasadzka. — W szponach bandytów. — Szalona pogoń. — Gra o hanbę. — Taniec zguby. W rolach głównych: **Sue Carol i Dawid Rollins.**

Początek seansów o godz. 6 ej, w niedz. i święta o godz. 4-ej. Następny program: **Pokusy Brodwayu.**

Współczesne dziewczęta

W rolach gł. Marja arcydzieł dramatyczny z „Złotej serii” produkcji polsk. na Gawełka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

2) Król Charlie Chaplin jako bokser 8 aktów huraganowego śmiechu. Dla młodzieży humoru. Początek o godz. 4-ej, w dniu świątecznym o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

Kino-Teatr

„LUX”

Mickiewicza 11, t.15-62

Dziś! Niebiały program! Pierwszy raz w Wilnie! Dwa obrazy w jednym seansie!

1) **Trzęsawisko życia** Potężny dramat w 8 aktach. W rolach głównych: **D. Barrymore i Marja Allea** kruczołosa uwodzicielka.

2) **Rex-Bell czarodziej** Najnowszy fascynujący sensacyjno-erotyczny dramat w 8 aktach. W rolach głównych: **Lola Todd i Rex-Bell.**

Najnowszy fascynujący sensacyjno-erotyczny dramat w 8 aktach. W rolach głównych: **Lola Todd i Rex-Bell.**

KINO-TEATR

STYLOWY

ul. Wielka 36.

Dziś! Niebiały program! Pierwszy raz w Wilnie! Dwa obrazy w jednym seansie!

1) **Trzęsawisko życia** Potężny dramat w 8 aktach. W rolach głównych: **D. Barrymore i Marja Allea** kruczołosa uwodzicielka.

2) **Rex-Bell czarodziej** Najnowszy fascynujący sensacyjno-erotyczny dramat w 8 aktach. W rolach głównych: **Lola Todd i Rex-Bell.**

Najnowszy fascynujący sensacyjno-erotyczny dramat w 8 aktach. W rolach głównych: **Lola Todd i Rex-Bell.**

Wezwanie do składania ofert.

Kwatermistrzostwo 3-go Dywizjonu Artylerji Konnej w drodze nieograniczonego przetargu sprzedaje nawóz konński z 4-go pułku ułanów i 3-go D. A. K. na przeciąg 12 (dwunastu) miesięcy t. j. od 1 maja r. b. do dnia 30 kwietnia 1932 r.

Oferty zalokowane należy wnieść do Kwat. 3-go D. A. K. oficer płatnik (adres: 3-ci D. A. K. Wilno, ul. Wilkomska 6) w terminie do dnia 30 maja b. r. godz. 9, w którym to dniu o godz. 10-ej odbędzie się komisijne otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu.

Wszelkich informacji udziela oficer-płatnik 3-go D. A. K. od godz. 9 do 12-ej. Kwatermistrz. 3-go D. A. K. Bursa—kapitan.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 23-go czerwca 1931 roku przetarg publiczny na sprzedaż urządzeń tartacznych (trak Hofmanna, szlifarki, cyrklały, kół pasowe i t. p.)

Powyższe przedmioty znajdują się w Magazynie Zasobów w Wilkowsku, gdzie mogą być obejrzone. Należy się zwrócić do zawiadowcy magazynu Zasobów. Szczegóły w Wydziale Zasobów D. O. K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego, Nr. 2, III-ci piętro, pok. 38. 424/VI—1

Z POWODU WYJAZDU

sprzedam dom

przy ul. Dzielnej Nr. 40 na Zwierzynku.

O warunkach dowiedzieć się:

ulica Lwowska Nr. 22, m. 4.

NAJKORZYSTNIEJ

Głowińskiego

kupuje się towary gwarantowanej jakości

Polecamy tweedy na kostiumy i suknie, jedwabie, jedwabie surowe, jedwabie sztywne, perkalę, deseniowe, materiały sukienne i paltowe.

UWAGA — WILEŃSKA 27.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Z rewiru Władysław Cichoń, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Górnobouffalowa Nr. 19 m. 1, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 8 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Wilkowskiej Nr. 26 m. 1 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do dłużnika Szał Lipkowicza, składającego się z urządzenia mieszkaniowego, oszacowanej dla licytacji na sumę 540 zł, na zaspokojenie pretensji Zakładu Ubezpieczeń od wypadków.

Powyższe mienie może być sprzedane poniżej oszacowania w myśl art. 1070 U. P. C.

448/VI

Komornik (—) Wł. Cichoń.

Do wynajęcia

dwadzieścia

mieszkań

po 4 pokoje z kuchnią

i dwa po 2 pokoje z kuchnią — ul. Filarecka 13.

O warunkach dowiedzieć się: Sklep obuwia, ulica Zamkowa 24.

Wyjątkowo tanio

Natychmiast sprzedam

dom — letnisko w Kolonii Wileńskiej.

Blizsze informacje: Wilno, ul. Mickiewicza 5. Sklep W. Borkowskiego.

Jakób Wajnbrein

Trocka 1, m. 1.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie — strojenie i wynajmowanie. — Dogodne warunki.

Pianino

do wynajęcia.

Wilkomska 3—20.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręg. w Wilnie, wciągnięto następujące wpisy pierwotne:

W dniu 20.IV. 1931 r.

12783. I. Firma: „Samuel Genzel i S-ka”. Handel mąką i śledziami. Siedziba w Wilnie, ul. Zawalna 50. Przedsiębiorstwo istnieje od 13 lutego 1929 r. Wspólnicy zam. w Wilnie, ul. Słowackiego 12 Samuel Genzel i Ida Regeler. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 13-III. 1929 r. na czas okres trzyletni licząc od dnia 13-III. 1929 r. Zarząd należy do Samuela Genzela. Wskle, obliży i wszelkiego rodzaju zobowiązania, umowy i plenipotencje w imieniu spółki podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym, wszelkiego rodzaju korespondencję pieniężną i inne, pieniężne i inne należności z urzędów pocztowych, telegraficznych, banków i innych instytucji otrzymuje każdy ze wspólników za swoim podpisem, również każdy z nich podpisuje podania, odwołania i skargi do różnych instytucji. 392/VI

12784. I. Firma: „Mendel Knaster i Dawid Sabatowski — Spółka”. Skup materiałów leśnych. Siedziba w Wilnie, ul. W. Pohlulanka 17. Firma istnieje od 1931 r. Wspólnicy zam. w Wilnie: Mendel Knaster przy ul. Dominikańskiej 17 i Dawid Sabatowski przy ul. W. Pohlulanka 17. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 10 kwietnia 1931 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników. Wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy pod stemplem firmowym. Korespondencję jak również odbiór takiej może podpisywać każdy ze wspólników. 393/VI

W dniu 21.IV. 1931 r.

12785. I. Firma: „Małka Kochman” w Wilnie, ul. II Jatkowa 2 — 17. Sprzedaż mięsa. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Kochman Małka, zam. w Wilnie, ul. W. Pohlulanka 27. 394/VI

12786. I. Firma: „Wielka Gastronomia — Bronisław Kulczyński” w Wilnie, ul. Mickiewicza 28. Kawiarnia — jadalnia ze sprzedażą piwa. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Kulczyński Bronisław, zam. tamże. 395/VI

12787. I. Firma: „Podlipska Stefania” w Wilnie, ul. Stefaniańska 41. Sklep spożywczy — bakałernia. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel — Podlipska Stefania, zam. tamże. 396/VI

12788. I. Firma: „Stokliński Izak” w Wilnie, ul. Mickiewicza 37. Sklep wędlin. Firma istnieje od 1931 roku. Właściciel — Stokliński Izak, zam. w Wilnie, ul. Wielka 5 — 4. 397/VI

12789. I. Firma: „Sklep spożywczy — kolonialny Kasriel Zaks” w Wilnie, ul. Cedrowa 4. Sklep spożywczy-kolonialny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Zaks Kasriel, zam. tamże. 398/VI

12790. I. Firma: „Abelson Chasia” w Wilnie, ul. Zawalna 53. Sprzedaż otrębi i soli. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Abelson Chasia, zam. w Wilnie, ul. Wilkomska 44. 399/VI

W dniu 22.IV. 1931 r.

12791. I. Firma: „Drobna sprzedaż dykt i forniów — Andrzejewski Kazimierz, wł. Jadwiga Andrzejewska” w Wilnie, ul. Niemiecka 31. Sprzedaż dykt i forniów. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Andrzejewska Jadwiga, zam. w Wilnie, ul. Baksza 12. Prokurentem firmy jest Kazimierz Andrzejewski, zam. w Wilnie, ul. Królewska 9. 400/VI

W dniu 13.IV. 1931 r.

12743. I. Firma: „Lipnicki Paweł” we wsi Szybk, gm. Chociejewskiej, pow. Wilejskiego. Sklep spożywczy i drobnego towaru. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Lipnicki Paweł, zam. tamże. 401/VI

12744. I. Firma: „Władysław Majewski i Spółka spółka firmowa”. Sklep win, wódek, tytoniu i spożywczy. Siedziba w osadzie Orany, gm. tejże, pow. Wilejsko-Trockiego. Spółka istnieje od 10 lutego 1931 r. Wspólnicy zam. w Oranach, pow. Wilejsko-Trockiego, Władysław Majewski i Franciszek Zbroziński. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 10 lutego 1931 r. na czas okres do dn. 10 lutego 1941 roku. Zarząd należy do obu wspólników. Wszelkie umowy, plenipotencje, weksle, czeki, zryta na wekselach i inne dokumenty podpisuje w imieniu spółki pod stemplem firmowym jeden Franciszek Zbroziński, który również podejmuje dla spółki wszelkie pieniężne od osób prywatnych i urzędów państwowych. 402/VI

12745. I. Firma: „Milner Luba” w Dziśnie, ul. Handlowa 18. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel — Milner Luba, zam. tamże. 403/VI

W dniu 14.IV. 1931 r.

12746. I. Firma: „Kazimiera Oszykówna” w Wilnie, ul. Ponarska 73. Piwiarnia. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Kazimiera Oszykówna, zam. tamże. 404/VI

12747. I. Firma: „Eleonora — Mozejkówna Eleonora” w Wilnie, ul. św. Janka 1. Sklep materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Eleonora — Bronisława Mozejkówna, zam. w Wilnie, przy ul. Piłsudskiego 24 — 10. 405/VI

12748. I. Firma: „Roginkin Feja” w Wilnie, ul. Wilkomska 151. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel — Roginkin Feja, zam. tamże. 406/VI

12749. I. Firma: „Solowiejczyk Chaim” w Drui, pow. Brasławskiego. Dostawa artykułów spożywczych dla 19 Baonu K. O. P. Właściciel — Solowiejczyk Chaim, zam. tamże. 407/VI

12750. I. Firma: „Szejna Szabad — Sklep tytoniowy” w Wilnie, ul. Rudnicka 20. Handel tytoniowy i wyrobami tytoniowymi. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Szejna Szabad, zam. tamże. Prokurentami firmy są zam. w Wilnie: Mendel Zak przy ul. Węglowej 14 i Rachela Szabad przy ul. W. Pohlulanka 35. 408/VI

12751. I. Firma: „Szapiro Juda” w Prozorokach, pow. Brasławskiego. Sklep spożywczy — bakałernia. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel — Szapiro Juda, zam. tamże. 409/VI

12752. I. Firma: „Wajnsztajn Naftali” w Lipniskach, pow. Lidzkiego. Sprzedaż skór. Właściciel — Wajnsztajn Naftali, zam. tamże. 410/VI

12753. I. Firma: „Wojszyk Feja” w Wilnie, ul. Popowska 5. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1910 r. Właściciel — Wojszyk Feja, zam. tamże. 411/VI

12754. I. Firma: „Wapniak Pesia” w Wilnie, ul. II Jatkowa 8. Sklep mięsny. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel — Wapniak Pesia, zam. w Wilnie, ul. Węglarska 13/29. 412/VI

12755. I. Firma: „Wielka Gastronomia — Bronisław Kulczyński” w Wilnie, ul. Mickiewicza 28. Kawiarnia — jadalnia ze sprzedażą piwa. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Kulczyński Bronisław, zam. tamże. 395/VI

12756. I. Firma: „Podlipska Stefania” w Wilnie, ul. Stefaniańska 41. Sklep spożywczy — bakałernia. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel — Podlipska Stefania, zam. tamże. 396/VI

12757. I. Firma: „Stokliński Izak” w Wilnie, ul. Mickiewicza 37. Sklep wędlin. Firma istnieje od 1931 roku. Właściciel — Stokliński Izak, zam. w Wilnie, ul. Wielka 5 — 4. 397/VI

12758. I. Firma: „Sklep spożywczy — kolonialny Kasriel Zaks” w Wilnie, ul. Cedrowa 4. Sklep spożywczy-kolonialny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Zaks Kasriel, zam. tamże. 398/VI

12759. I. Firma: „Abelson Chasia” w Wilnie, ul. Zawalna 53. Sprzedaż otrębi i soli. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Abelson Chasia, zam. w Wilnie, ul. Wilkomska 44. 399/VI

W dniu 22.IV. 1931 r.

12791. I. Firma: „Drobna sprzedaż dykt i forniów — Andrzejewski Kazimierz, wł. Jadwiga Andrzejewska” w Wilnie, ul. Niemiecka 31. Sprzedaż dykt i forniów. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Andrzejewska Jadwiga, zam. w Wilnie, ul. Baksza 12. Prokurentem firmy jest Kazimierz Andrzejewski, zam. w Wilnie, ul. Królewska 9. 400/VI

W dniu 13.IV. 1931 r.

12743. I. Firma: „Lipnicki Paweł” we wsi Szybk, gm. Chociejewskiej, pow. Wilejskiego. Sklep spożywczy i drobnego towaru. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Lipnicki Paweł, zam. tamże. 401/VI